



Sygn. akt II USKP 157/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku H. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w W.
o wznowienie postępowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 marca 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 października 2019 r., III AUa (...), w ten sposób, że odrzuca skargę organu rentowego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 kwietnia 2017 r., XIV U (...).

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2017 r., XIV U (...), Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W., rozpoznając odwołanie H. Z. od decyzji z dnia 3 października 2016 r. odmawiającej jej prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; aktualnie: jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna), zmienił tę decyzję i przyznał wnioskodawczyni prawo do emerytury od dnia 1 września 2016 r., nie stwierdzając odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Sąd ustalił, że ubezpieczona w okresie od dnia 25 września 1973 r. do 30 czerwca 1992 r. była zatrudniona w Spółdzielni Pracy "K." w W., początkowo w ramach przyuczenia do zawodu jako junak Ochotniczego Hufca Pracy na stanowisku zestawiacza mieszanek i roztworów, w niepełnym wymiarze czasu pracy, a następnie od dnia 5 maja 1977 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku zestawiacza mieszanek i roztworów. W ramach wykonywanej pracy odwołująca się sporządzała różne mieszanki i preparaty służące do czyszczenia (uszczelniacze, zmywacze, pasty gładzące, hermetikole, rozpuszczalniki, między innymi aceton, denaturat, rozpuszczalnik nitro, a także azbest). Sąd, przyznając wnioskodawczyni wcześniejszą emeryturę, uznał, że w spornym okresie wykonywała pracę w szczególnych warunkach (wykaz A Dział IV w chemii, poz. 44, produkcja chemicznych środków pomocniczych z użyciem toksycznych surowców lub półproduktów) stale oraz w pełnym wymiarze i posiada w związku z tym łączny okres pracy w warunkach szczególnych w wymiarze ponad 15 lat. Ponadto do dnia 1 stycznia 1999 r. odwołująca posiadała łączny staż pracy w wymiarze ponad 25 lat, 3 miesiące i 14 dni, a do dnia zgłoszenia wniosku o emeryturę, to jest 26 września 2016 r., ukończyła 58 lat. Powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 2 czerwca 2017 r.

W dniu 28 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, (...) Oddział w W. złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2017 r., XIV U (...), na podstawie art. 114 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej i wniósł o zmianę wyroku oraz oddalenie odwołania od decyzji z dnia 3 października 2016 r. Organ rentowy podniósł, że po uprawomocnieniu się

tego wyroku dokonał ustaleń, z których wynika, iż - mimo uznania co do zasady pracy ubezpieczonej w warunkach szczególnych - jej prawo do emerytury nie istnieje, ponieważ łączny staż pracy w szczególnych warunkach wynosił 13 lat i 25 dni. Z uznanych przez Sąd okresów pracy w szczególnych warunkach należy bowiem odliczyć okresy przebywania na urloпах wychowawczych.

Organ rentowy wskazał, że trzymiesięczny termin z art. 407 § 1 k.p.c. na wniesienie skargi został zachowany, gdyż o podstawie do wznowienia organ rentowy dowiedział się w dniu 14 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z dnia 22 listopada 2017 r. oddalił skargę o wznowienie postępowania. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona wnioskiem z dnia 26 września 2016 r. wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) o prawo do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej. Wniosek został rozpoznany decyzją odmowną z dnia 3 października 2016 r. W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczona wniosła o zaliczenie do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu od dnia 25 września 1973 r. do 30 czerwca 1992 r. w spółdzielni pracy, w którym wykonywała czynności zestawiacza mieszanek i roztworów. Odwołanie to zainicjowało postępowanie sądowe zakończone wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2017 r., XIV U (...). Z oświadczenia ubezpieczonej złożonego przed organem rentowym w związku z wnioskiem o ustalenie kapitału początkowego wynika, że w okresie zatrudnienia od dnia 25 września 1973 r. do 30 czerwca 1992 r. w spółdzielni pracy, ubezpieczona korzystała z urlopu macierzyńskiego i z jednego miesiąca urlopu wypoczynkowego w związku z urodzeniem syna T.; z urlopu macierzyńskiego i z jednego roku urlopu wychowawczego w związku z urodzeniem córki J. oraz z urlopu macierzyńskiego i jednego roku urlopu wychowawczego w związku z urodzeniem syna M.

W toku postępowania organ rentowy podniósł, że do wyliczenia stażu pracy ubezpieczonej przyjęto okresy urlopów wychowawczych na dzieci córkę J. w wymiarze jednego roku oraz syna M. w wymiarze jednego roku. Z okresów składkowych wyłączono okresy urlopów wychowawczych od 13 listopada 1982 r. do 12 listopada 1983 r. oraz 15 grudnia 1988 r. do 13 grudnia 1989 r., to jest okresy przypadające bezpośrednio po datach urodzenia dzieci, ponieważ w zgromadzonych dokumentach brak informacji, w jakich konkretnie okresach

odwołująca korzystała z urlopu macierzyńskiego. Organ rentowy stwierdził, że nawet w przypadku uwzględnienia bezpośrednio po urodzeniu dzieci okresów urlopów macierzyńskich i przesunięciu okresów urlopów wychowawczych, staż pracy nie uległby zmianie. Odwołująca się wykonywała pracę w szczególnych warunkach w okresie od 5 maja 1977 r. do 30 czerwca 1992 r. i nie ma znaczenia, w jakim dokładnie okresie przyjęto by do stażu pracy okresy urlopów wychowawczych, ponieważ i tak przypadłyby one w czasie zatrudnienia w szczególnych warunkach. Zdaniem organu rentowego, po odliczeniu okresów urlopów wychowawczych, staż pracy w szczególnych warunkach odwołującej się wynosi 13 lat i 25 dni.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że skarga o wznowienie postępowania nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji wywiódł, że zgodnie z art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. W myśl art. 114 ust. 2 pkt 2 tej ustawy, jeżeli prawo do świadczeń lub ich wysokość ustalono orzeczeniem sądu, organ rentowy w przypadkach określonych w ust. 1, występuje do właściwego sądu ze skargą o wznowienie postępowania, gdy z dokonanych ustaleń wynika, że prawo do świadczeń nie istnieje lub świadczenia przysługują w niższej wysokości. Z kolei, zgodnie z art. 412 § 1 k.p.c., sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach, jakie określa podstawa wznowienia. Po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd stosownie do okoliczności bądź oddala skargę o wznowienie, bądź - uwzględniając ją - zmienia zaskarżone orzeczenie albo je uchyla i w razie potrzeby pozew odrzuca lub postępowanie umarza (art. 412 § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, na argument podnoszony przez organ rentowy, że po uprawomocnieniu się wyroku z dnia 12 kwietnia 2017 r., organ dokonał ustaleń w oparciu o oświadczenie ubezpieczonej złożone w sprawie o kapitał początkowy, z którego wynikało, że korzystała ona z urlopu wychowawczego

w okresie uznanym przez Sąd jako okres pracy w warunkach szczególnych. Okres ten, to jest okres od 13 listopada 1982 r. do 12 listopada 1983 r. oraz od 15 grudnia 1988 r. do 13 grudnia 1989 r. - zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - powinien ulec odliczeniu od okresu pracy w szczególnych warunkach, co powoduje, że łączny staż pracy ubezpieczonej w tych warunkach wynosi 13 lat i 25 dni. Z oświadczenia odwołującej się - powoływanego przez organ rentowy - wynika, że w okresach w nim wskazanych korzystała z urlopu macierzyńskiego a następnie urlopu wychowawczego. Zdaniem Sądu Okręgowego, oba te okresy należy traktować jako pracę w warunkach szczególnych, zwłaszcza że ubezpieczona przed skorzystaniem z tych urlopów, będąc zatrudniona w spółdzielni pracy na stanowisku zestawiacza mieszanek i roztworów od dnia 25 września 1973 r. do 30 czerwca 1992 r. wykonywała pracę w szczególnych warunkach, co w skardze o wznowienie nie jest kwestionowane. Sąd Okręgowy, powołując się na poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2011 r., I UZP 1/11 (OSNP 2012 nr 1-2, poz. 14, wyroku z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 192/16 (Legalis nr 1657013) oraz wyroku z dnia 5 marca 2015 r., III UK 131/14 (Legalis nr 1231799) nie podzielił stanowiska organu rentowego, że okres korzystania z urlopu wychowawczego, nie podlega zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Wyrokiem z dnia 29 października 2019 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny zauważył, że przedmiotem rozstrzygnięcia było wystąpienie przesłanek wznowienia postępowania, o których mowa w art. 114 ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu drugiej instancji, skarga organu rentowego o wznowienie postępowania nie mogła być uwzględniona, jednakże z innych powodów niż określone przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Organ rentowy powoływał się nową okoliczność, którą ujawnił po uprawomocnieniu się poprzedniego wyroku Sądu Okręgowego i przyznaniu ubezpieczonej wcześniejszej emerytury. Organ rentowy powoływał się mianowicie na korzystanie przez ubezpieczoną z urlopów wychowawczych, których okres powinien być odliczony od okresu pracy w szczególnych warunkach, skutkiem czego staż pracy ubezpieczonej w tych

warunkach byłby niższy niż 15 lat, co z kolei powodowałoby brak ustawowych przesłanek nabycia prawa do emerytury w związku z taką pracą.

Sąd Apelacyjny podniósł, że twierdzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnoszące się do okresów, w których odwołująca się przebywała na urlopie wychowawczym, nie stanowią nowej okoliczności w rozumieniu art. 114 ustawy emerytalnej. Przebywanie przez odwołującą się na urlopie wychowawczym było znane zarówno organowi rentowemu, jak i Sądowi Okręgowemu rozpoznającemu sprawę z odwołania. W związku z tym nie można stwierdzić, że zostały ujawnione nowe okoliczności lub nowe dowody. Organ rentowy wywodzi, że dopiero po uprawomocnieniu się wyroku dokonał ustaleń dotyczących korzystania przez odwołującą się w urlopu wychowawczego. Dokumenty, które na to wskazywały, znajdowały się jednak już w aktach sprawy toczącej się przed sądem. Korzystanie przez wnioskodawczynię z urlopów wychowawczych wynikało też z jej oświadczenia z dnia 4 lutego 2005 r. znajdującego się w aktach rentowych. Oświadczenie to ubezpieczona złożyła w odpowiedzi na zobowiązanie nałożone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych do dostarczenia dodatkowych dokumentów oraz do złożenia oświadczenia z podaniem dokładnych okresów urlopów wychowawczych w okresie zatrudnienia w spółdzielni pracy. W toku postępowania sądowego, na żądanie Sądu Okręgowego zostały też nadesłane akta osobowe ubezpieczonej z tej spółdzielni, które zawierają informacje o okresach, w których ubezpieczona korzystała z urlopów wychowawczych.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że staż pracy ubezpieczonej w szczególnych warunkach był objęty podstawą faktyczną wyroku z dnia 12 kwietnia 2017 r. Sądu Okręgowego w W. przyznającego jej prawo do emerytury, a z dokumentów znajdujących się w aktach rentowych i sądowych, wynikało, że w okresie pracy ubezpieczona korzystała z urlopów wychowawczych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można zatem uznać, że korzystanie z urlopów wychowawczych przez ubezpieczoną jest okolicznością nową, nieuwzględnioną przez organ rentowy przy wydaniu decyzji z dnia 3 października 2016 r. odmawiającej przyznania prawa do emerytury ani też tym bardziej nieuwzględnioną w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 kwietnia 2017 r., zmieniającym wskazaną decyzję i przyznającym prawo o emerytury. Organ rentowy, dysponując profesjonalną obsługą prawną, nie

skorzystał z prawa złożenia apelacji od tego wyroku Sądu Okręgowego. Jak wskazano w opinii prawnej przedstawionej dyrektorowi Oddziału ZUS, brak jest podstaw do zaskarżenia przez organ rentowy tego wyroku.

Ze względu na to, że podstawa faktyczna wyroku Sądu Okręgowego obejmowała okres, w którym ubezpieczona korzystała z urlopów wychowawczych, obecnie jest niedopuszczalne wzruszenie dokonanej już przez ten Sąd oceny prawnej, w trybie skargi o wznowienie postępowania, o której mowa w art. 114 ust. 2 w związku z art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. W istocie bowiem tą nową okolicznością, stanowiącą podstawę wznowienia postępowania, miałyby być błędna subsumcja stanu faktycznego pod normę art. 184 ustawy emerytalnej dokonana przez Sąd, co w sposób oczywisty prowadzi do wniosku, że nie ma zastosowania art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 tej ustawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiocie zaliczenia okresu urlopu wychowawczego do okresu pracy w szczególnych warunkach w orzecznictwie występują niejednolite poglądy. Nie można zatem uznać, że Sąd Okręgowy w wyroku z 12 kwietnia 2017 r. popełnił oczywisty błąd w subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 192/16, według którego nie odlicza urlopu wychowawczego od okresu pracy w warunkach szczególnych; odmiennie wyroki Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2006 r., I UK 338/05 oraz wyrok z 24 października 2013 r., II UK 127/13). Jeżeli - zdaniem organu rentowego - okres urlopów wychowawczych ubezpieczonej należało odliczyć od okresu pracy w szczególnych warunkach, to organ rentowy powinien podnieść stosowny zarzut w uzasadnieniu decyzji z dnia 3 października 2016 r. albo na etapie postępowania w pierwszej instancji lub też, zaskarżając wyrok w drodze apelacji. Tymczasem wyrok Sądu Okręgowego z 12 kwietnia 2017 r. nie został zaskarżony przez żadną ze stron, w tym organ rentowy, po sporządzeniu opinii prawnej o niezasadności składania środka odwoławczego i uprawomocnił się z dniem 2 czerwca 2017 r. Po uprawomocnieniu się tego wyroku nie ujawniono żadnych nowych okoliczności i dowodów uzasadniających wznowienie postępowania. Przymiot "nowości" w rozumieniu art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, mają bowiem tylko okoliczności i dowody nieujawnione w poprzednim postępowaniu zapoczątkowanym wnioskiem ubezpieczonego, które w przypadku zaskarżenia decyzji odmawiającej prawa do

świadczenia kończy się wydaniem prawomocnego wyroku. Chodzi zatem o dowody i okoliczności, które nie były dotychczas ocenione nie tylko przez organ rentowy, ale i przez sąd odwoławczy badający zasadność odmowy przyznania prawa do świadczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I UK 90/18).

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił naruszenie art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej, przez jego niezastosowanie, co spowodowało przyjęcie, że błąd organu rentowego, który powstał na etapie oceny wyroku Sądu pierwszej instancji, nie może stanowić przesłanki wznowienia postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem sądu. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że Sąd Apelacyjny pominął przesłankę wznowieniową określoną w art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. Przepisy te wyraźnie stanowią, że ze skargą o wznowienie postępowania organ rentowy może wystąpić, gdy z dokonanych ustaleń wynika, iż prawo do świadczenia nie istnieje. Uprawnienie to dopuszczalne jest w przypadkach określonych w art. 114 ust. 1 tej ustawy. Oznacza to, że błąd organu rentowego powodujący błędne przyznanie świadczeń, który został wymieniony w art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej, umożliwia organowi wniesienie skargi o wznowienie postępowania.

Mając na uwadze powyższe organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania ubezpieczonej od decyzji odmownej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd Okręgowy (pierwszej instancji) oddalił skargę organu rentowego o wznowienie postępowania (art. 412 § 2 k.p.c.). Pośrednio (w sposób niewystawiony) uznał więc skargę za dopuszczalną i opartą na ustawowej podstawie, skoro jej nie odrzucił na mocy art. 410 § 1 k.p.c. Z kolei Sąd Apelacyjny uznał skargę o wznowienie postępowania za nieopartą na

ustawowej podstawie (brak przesłanek z art. 114 ust. 1 pkt 1 czy też 114 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej), ale oddalił apelację organu rentowego, a więc także nie orzekł w sposób wynikający z uznania skargi za nieopartą na ustawowej podstawie.

Na wstępie trzeba też stwierdzić, że nietrafny jest pogląd Sądu Okręgowego prowadzący do oddalenia skargi o wznowienie postępowania, iż okres urlopu wychowawczego zalicza się do okresu pracy w szczególnych warunkach (uznany przez Sąd Apelacyjny jako nieoczywiście błędny). Rzeczywiście w wyroku z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 192/16 (LEX nr 2331718) Sąd Najwyższy przyjął, że okres urlopu wychowawczego, który bezpośrednio poprzedza faktyczne wykonywanie pracy w szczególnych warunkach i po którym bezpośrednio następuje faktyczne wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, zalicza się do okresu pracy w szczególnych warunkach. Jest to jednak pogląd odosobniony i nietrafny (niesłusznie w uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., I UZP 1/11, OSNP 2012 nr 1-2, poz. 14, która nie dotyczyła pracy w szczególnych warunkach). Trafny i utrwalony jest pogląd, że okresu urlopu wychowawczego nie wlicza się do okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., I UK 338/05, LEX nr 375608; z dnia 23 kwietnia 2013 r., I UK 561/12, LEX nr 1324260 i z dnia 24 października 2013 r., II UK 127/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 14 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 r., I UK 1/08, LEX nr 829086; por. też uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2020 r., III UZP 3/20, OSNP 2021 nr 3, poz. 29, a w literaturze K. Niedzielska: Analiza uprawnień nauczycieli do wcześniejszej emerytury [w:] Problemy Nauk Prawnych, Tom 9, pod red. K. Pujer, Wrocław 2018, s. 45).

Skarżący organ rentowy podnosi w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia (przez niezastosowanie) art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej wynikający niezasadnego zastosowania art. 114 ust. 1 pkt 1 tej ustawy i stwierdzenia, że nie zachodzą (wymienione w treści tego przepisu) nowe okoliczności lub nowe dowody istniejące przed wydaniem decyzji, mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Należy w związku z tym zauważyć, że organ rentowy rzeczywiście w skardze o wznowienie postępowania powoływał się na

przesłankę z art. 114 ust. 1 pkt 6 (w związku z art. 114 ust. 2 pkt 2) ustawy emerytalnej, a nie na przesłankę z art. 114 ust. 1 pkt 1 tej ustawy (przedłożenie nowych dowodów lub ujawnienie nowych okoliczności).

Zgodnie z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego. Przepis art. 114 ust. 2 pkt 2 tej ustawy stwarza natomiast możliwość wystąpienia do właściwego sądu przez organ rentowy ze skargą o wznowienie postępowania sądowego, gdy z dokonanych ustaleń wynika, że prawo do świadczeń nie istnieje lub świadczenia przysługują w niższej wysokości w przypadkach określonych w art. 114 ust. 1 ustawy, a więc nie tylko, gdy przedłożone zostały nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności (art. 114 ust. 1 pkt 1), ale także (formalnie), gdy przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego (art. 114 ust. 1 pkt 6). Na taką właśnie konstrukcję prawną powoływał się organ rentowy w skardze o wznowienie postępowania sądowego (oraz powołuje się obecnie w skardze kasacyjnej), a mianowicie, że wskutek błędu organu rentowego nie została złożona apelacja od nietrafnego wyroku Sądu pierwszej instancji (w tym przypadku wskutek świadomego zaniechania organu, skoro była opracowana opinia prawna w tym względzie). Wskutek tego błędu organu rentowego (niezłożenia apelacji) uprawomocnił się wyrok Sądu pierwszej instancji, którym - niezgodnie z prawem, bo bez odliczenia okresów urlopów wychowawczych z okresu pracy w szczególnych warunkach - przyznano ubezpieczonej prawo do wcześniejszej emerytury. Gdyby organ rentowy złożył apelację, to Sąd drugiej instancji skorygowałby to nietrafne orzeczenie Sądu Okręgowego. Ostatecznie doszło do przyznania świadczenia (emerytury) niezgodnie z prawem wskutek błędu organu rentowego (jeszcze raz powtarzając, wskutek niezłożenia przez organ rentowy apelacji).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skierowana do sądu ubezpieczeń społecznych skarga organu rentowego o wznowienie postępowania i ponowne ustalenie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na

podstawie art. 114 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej nie jest i nie może być nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego wyroku sądowego przyznającego prawo do emerytury, jeżeli organ rentowy nie skorzystał z przysługujących mu "zwykłych", odwoławczych środków prawnych, a więc w szczególności nie wniósł apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., II UK 160/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 64 oraz przykładowo wyroki Sądów Apelacyjnych: w Krakowie z dnia 21 lutego 2013 r., III AUa 1709/12, LEX nr 1293099; w Warszawie z dnia 21 stycznia 2015 r., III AUa 3025/13, LEX nr 1683341 oraz w Gdańsku z dnia 21 września 2016 r., III AUa 648/16, LEX nr 2151532). W rozpoznawanej skardze kasacyjnej organ rentowy nie powołuje się jednak na przedłożenie (ujawnienie) nowych dowodów (okoliczności), czyli podstawę wznowienia z art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej), lecz na przyznanie świadczenia (emerytury) na skutek błędu organu rentowego polegającego na niewniesieniu apelacji (art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że - dokonując klasyfikacji błędów organu rentowego (przede wszystkim w rozumieniu art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm. lub art. 118 ust. 1 i 1a ustawy emerytalnej) - można je podzielić na błędy w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa oraz błędy w ustaleniach faktycznych, będące skutkiem naruszenia przepisów proceduralnych. Błąd w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa jest popełniany wówczas, gdy na podstawie prawidłowo i kompletnie zebranego materiału dowodowego i po ustaleniu niezbędnych okoliczności organ rentowy wydaje decyzję odmawiającą ustalenia prawa, ponieważ błędnie dokonuje interpretacji obowiązujących regulacji w przedmiotowym stanie faktycznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 293; 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09, OSNP 2011 nr 19-20, poz. 257; z dnia 21 czerwca 2012 r., III UK 110/11; z dnia 20 września 2017 r., I UK 359/16, LEX nr 2408336; a wcześniej uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94, OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242 oraz uchwały z

dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97, OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429). W doktrynie pojęcie błędu organu rentowego w prawie ubezpieczeń społecznych jest rozumiane szeroko i oznacza każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania samego organu rentowego, czy też niewłaściwych działań pracodawców. Okoliczność, czy organ rentowy przy przyznawaniu prawa do świadczenia dopuścił się błędu, powinna być oceniona z uwzględnieniem następujących okoliczności: czy organ rentowy miał możliwość wydania decyzji zgodnej z prawem i czy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki warunkujące nabycie prawa do świadczenia (tak: A. J.: Odpowiedzialność organu rentowego za ostatnią okoliczność niezbędną do wydania decyzji, Przegląd Sądowy 2011 nr 11-12, s. 155).

W rozpoznawanej sprawie nie o taki błąd organu rentowego jednak chodzi. Nie mamy bowiem do czynienia z decyzją organu rentowego przyznającego (lub odmawiającego) świadczenia z ubezpieczenia społecznego, lecz z wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych, który to świadczenie przyznał (ustalił). W postępowaniu sądowym pozycja procesowa organu rentowego nie może budzić wątpliwości. Jest on równoprawną stroną postępowania toczącego się w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (zasada równości stron jako jedna z naczelnych zasad polskiego postępowania cywilnego mająca źródło w konstytucyjnej zasadzie równości wszystkich obywateli wobec prawa z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP; por. A. Góła-Błaszczkowska: Zasada równości stron w aspekcie zmiany przepisów art. 5 i 212 k.p.c. wynikających z nich obowiązków sądu w postępowaniu cywilnym (uwagi na tle orzecnictwa Sądu Najwyższego), Przegląd Sądowy 2005 nr 10, s. 85; A. Góła-Błaszczkowska: Zasada równości stron w procesie cywilnym, Warszawa 2008). W związku z tym organ rentowy obowiązują takie same reguły postępowania, jak w przypadku innych stron procesowych (w szczególności ubezpieczonego). Dlatego też, jeżeli organ rentowy popełni błąd w procesie, to w zakresie ponoszonych konsekwencji nie może być traktowany w sposób uprzywilejowany. Niepowoływanie się przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w toku postępowania sądowego na okoliczności faktyczne lub dowody (w rozpoznawanej sprawie na korzystanie przez wnioskodawczynię z urlopów wychowawczych), na argumentację prawną (brak możliwości zaliczenia urlopu wychowawczego do okresu pracy w

szczególnych warunkach) oraz wykorzystanie lub niewykorzystanie środków procesowych (wniesienie apelacji i to obojętne, czy świadome, czy też omyłkowe lub z zaniedbania), nie może powodować, że organ rentowy będzie miał możliwość wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem w sytuacji, gdy takiej możliwości nie ma jego przeciwnik procesowy (ubezpieczony).

Niewątpliwie przy rozstrzygnięciu o prawie do emerytury ze względu na pracę w szczególnych warunkach Sąd Okręgowy nie zbadał wszystkich przesłanek warunkujących przysługiwanie ubezpieczonej tego świadczenia a miał taki obowiązek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 378/99, OSNAPiUS 2001 nr 14, poz. 469; z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 788/00, OSNP 2003 nr 23, poz. 575). Jednakże w tej sytuacji ustalenie prawa do świadczenia było błędem Sądu Okręgowego (tak zresztą stwierdził Sąd drugiej instancji, wywodząc, że korzystanie z urlopów wychowawczych przez ubezpieczoną było okolicznością uwzględnioną w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 kwietnia 2017 r.). Nie wiadomo jaka była przyczyna tego błędu Sądu (błąd w wykładni prawa, czy po prostu zwykłe przeoczenie). W każdym razie nieodliczenie ubezpieczonej okresów urlopów wychowawczych z okresu pracy w szczególnych warunkach było błędem Sądu, a nie błędem organu rentowego. Tylko takie błędy sądu, w konsekwencji których dochodzi do zaistnienia okoliczności, o jakich mowa w art. 401 i 403 k.p.c., prowadzą do wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem.

Konstrukcji prawnej przedstawionej w skardze kasacyjnej organu rentowego można bronić przy formalnym, wręcz formalistycznym odczytaniu przepisów art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. Z literalnego ich brzmienia można zaiste wyprowadzić wniosek, że jeżeli prawo do świadczeń ubezpieczeniowych lub ich wysokość ustalono orzeczeniem sądu a nastąpiło to na skutek błędu organu rentowego, to organ ten występuje do właściwego sądu ze skargą o wznowienie postępowania, gdy z dokonanych ustaleń wynika, że prawo do świadczeń nie istnieje lub świadczenia przysługują w niższej wysokości. Nie jest jednak możliwe (ani niezbędne w rozpoznawanej sprawie) ustalenie przez Sąd Najwyższy, kiedy błąd sądu ubezpieczeń społecznych - w tej sytuacji sąd ustala świadczenie - jest skutkiem błędu organu rentowego i może to

prorowadzić do wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem. W każdym razie podstawa wznowienia takiego postępowania sądowego nie występuje, gdy organ rentowy wskutek błędnej oceny prawnej zrezygnował z wniesienia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji.

W ostatecznym rozrachunku skarga kasacyjna organu rentowego zasadnie zarzuca błędne rozstrzygnięcie skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej a nierozważenie możliwości wznowienia postępowania w oparciu o art. 114 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 114 ust. 1 pkt 6 tej ustawy, rozumiane tak, jak je rozumie organ rentowy. Uwzględnienie tego zarzutu skargi kasacyjnej nie prowadzi jednak do uwzględnienia jej wniosków co do sposobu rozstrzygnięcia. Jak się bowiem okazuje prawidłowa wykładnia i zastosowanie przywołanych przepisów oraz przepisów procedury cywilnej prowadzi do uznania, że Sąd Okręgowy powinien odrzucić wniesioną przez organ rentowy skargę o wznowienie postępowania jako nieopartą na ustawowej podstawie (art. 410 § 1 k.p.c.). Na podstawie tego też przepisu oraz stosowanego odpowiednio art. 386 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny powinien zmienić wyrok Sądu pierwszej instancji i odrzucić skargę o wznowienie postępowania. Sąd Najwyższy, uznając zasadność zarzutu skargi kasacyjnej, orzekł wobec tego co do istoty sprawy (tak, jak powinien orzec Sąd drugiej instancji), czyli odrzucił skargę o wznowienie postępowania na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 386 § 3 w związku z art. 398¹⁶, art. 398²¹ i art. 406 k.p.c. Takie rozstrzygnięcie nie narusza zakazu *reformationis in peius* z art. 384 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 r., I PKN 19/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 466; z dnia 16 czerwca 2004 r., I CZ 40/04, LEX nr 194136 oraz z dnia 20 września 2017 r., I CSK 696/16, LEX nr 2397618; por. K. Piasecki: Zakaz *reformationis in peius* w procesie cywilnym, Palestra 1967 nr 9, s. 24; P. Pogonowski: Zakaz *reformationis in peius* w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2004, s. 102 i następne).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.